

Młyn



m

nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy

Nr 4 (43)
11 lutego 2005

forum młyna

O artykułach z Młyna możecie pogadać na stronie www.gj.com.pl

WYDANIE
SPECJALNE
NA
WALENTYNKI

następny
Młyn
za tydzień

młyn

nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy

MŁYN: Nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młyn” lub e-mail: mlyn@gj.com.pl

MŁYNOWCY: Anna Filipowiak, Karol Górski, Sylwia Grygiel, Daria Szypuła, Julia Kaczmarek, Paweł Spe-ra, Przemysław Świdurski,

trudna sztuka całowania

Jak się całować. Oto instrukcja jednego z moich rozmówców: „Najważniejsze, by mieć zamknięte oczy. Trzeba lekko przechylić głowę i znać odpowiedni moment na wyciągnięcie języka, by nie wybić partnerowi zębów.” Wbrew pozorom całowanie to bardzo trudna sztuka...

Dla jednych zakazany owoc, dla drugich piękny gest, jeszcze dla innych... obrzydliwość. Pocałunek, w języku niemieckim wdzięcznie nazwany „Kuss”, jest niewątpliwie KUSSzącą i niewinną propozycją okazania miłości swojej drugiej połówce. Każdy ma za sobą ten „pierwszy raz” i mile go wspomina. Nie wiadomo więc, skąd bierze się odraza na twarzy innych, gdy przechodząc ulicą widzą całującą się parę?

bezpośrednia młodzież

Właściwie nie ma odpowiedniego wieku na całowanie. Robią to wszyscy, którzy chcą okazać miłość swojej drugiej połówce, a jak wiadomo na miłość nigdy nie jest za późno ani za wcześnie. Niektórzy swój pierwszy pocałunek przeżyli mając lat kilkanaście, inni całowali swoje koleżanki (lub kolegów) już w przedszkolu. - *Ja pierwszy raz całowałem się w „zerówce”* - wspomina Łukasz. Dziś - w XXI wieku nie ma chyba tematów tabu, dlatego dzieci już od najmłodszych lat „oswajane” są ze wszystkim, przez co nasi dziadkowie (a może nawet rodzice) dostawali wypieków na twarzy:) Spowodowało to zapewne, że młodzież w bardzo bezpośredni sposób okazuje sobie uczucia. Ludziom, zwłaszcza „starej daty”, całowanie na ulicy wydaje się bardzo niesmaczne. Zakochani spotykają się wtedy z oburzeniem i odrzą na twarzach przechodniów. Zdarza się jednak, że dla niektórych jest to nadal „zakazany owoc”, no a wiadomo, że taki smakuje najlepiej...

trudna sztuka

Całowanie to trudna sztuka, tak twierdzą moi rozmówcy. Podobno im jest się starszym, tym trudniej jest ją opanować. Uczyć się można m.in. przed lusterkiem lub na ręce. - *Kiedyś przyłapałam brata, jak całował się z lusterkiem* - opowiada Monika. - *On zabronił mi o tym mówić, ale ja rozgadałam wszystkim w domu.* Niektórzy polecają wprawiać się na pluszowych misiach (albo innych nadających się do tego przedmiotach), inni twierdzą, że jest to absolutnie niepotrzebne. - *Trzeba mieć giętki język* - tłumaczy Łukasz. Umiejętność całowania można mieć we krwi, zdarza się to, niestety, tylko nielicznym. Jeśli więc nie jesteś jednym z nich, a chcesz jak najszybciej opanować tę sztukę,

przeczytaj wskazówki ekspertów w tej dziedzinie:

- całuj się na pusty żołądek.
- *W innym przypadku będzie „walić z kasty”* - instruuje męska część mojego grona ekspertów
- rozluźnij się

cji pewnie po polsku! - zauważa jeden z nich. - *Mnie się wydaje, że chłopacy tylko umieją całować się z języczkiem, a nie normalnie* - mówi Hania. Oprócz tego można całować się, wypluwając z ust do ust gumę do żucia. - *Musi być*

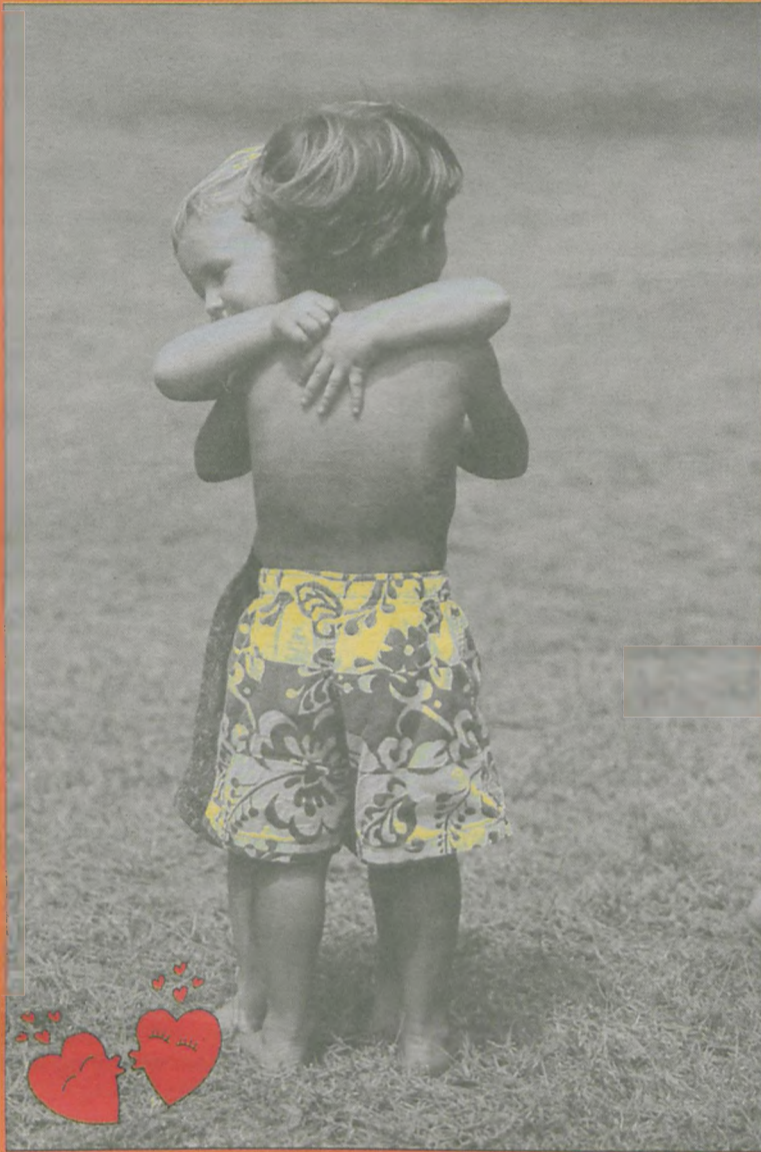
łowania. Również powiedzenie: „znaleźć wspólny język” nie wszystkim kojarzy się tylko z nawiązaniem porozumienia. Niektóre ze słów w dość dziwny, a nawet niesmaczny sposób określają całowanie. Przykładem może być „lizanie” lub „maranie”. Jeśli natomiast chodzi o powiedzenie „dać sobie buziaka”, to wypowiedź naszego eksperta będzie najlepszym dowodem na to, jak bardzo wyszło ono z mody: - *Tak to moja babcia mówiła do dziadka.* Najostrożniej trzeba obchodzić się ze słowem „cmokanie”, ponieważ ma ono wiele (niekoniecznie pozytywnych) znaczeń, wszystko zależy od użycia go w zdaniu. Jeśli chłopak powie: „cmoknij mnie w pompę”, to już wiadomo, że nie ma na myśli całowania. Słowo samo w sobie nie jest aż takie złe. - *Jak fajna cmoknie, to może cmokać* - twierdzi Dominik.

całować to nie grzech...

Ludzie całowali się od zawsze. Jest to kwestia indywidualnych upodobań czy poczucia estetyki. Mimo że całowanie wydaje się niehygieniczne, wciąż znajduje tłumy zwolenników. - *Całowanie jest przyjemne* - mówi Lila. Jedni uważają to za bardzo intymny kontakt z drugą osobą, inni traktują jak rozrywkę, niekoniecznie ze znajomą osobą. Czasami, by taką znaleźć, trzeba się nieźle namęczyć. Nie można całować się przecież z byle kim. - *Ja muszę trzy razy dookoła imprezy przejść, żeby sobie kogoś znaleźć* - tłumaczy jeden z ekspertów. Podobno całować to nie grzech, są jednak wyjątki. Niestety, trudno „wyciągnąć” od duchownych, jakie pocałunki są grzechem. - *Wszystko zależy od tego jak całujesz, kogo całujesz i z jaką intencją i nie ma nad czym rozprawać* - ucina krótko ksiądz. I to było wszystko, co usłyszałam. - *Dobrze, że ci chociaż tyle powiedział, bo z naszym księdzem byś się wcale nie dogadała* - pocieszyła mnie Ania. Skoro nie dane jest nam wiedzieć, czy całowanie jest grzechem, czy nie, pozostaje nam wierzyć w to, że nasze całowanie nie jest tym nieszczęsnym „wyjątkiem”. A poza tym, jak mówi jeden wierszyk:

Całować to nie grzech,
całować nie rozpusta,
Bo po co kiedyś Bóg
darował wszystkim usta? ;)

DARIA SZYPUŁA



- zamknij oczy. - *Jak ktoś ma brzydkie, to zamyka* - stwierdza żartobliwie Łukasz.
- przechyl głowę w bok (chyba, że cię zawieje i zostanie ci ta „poza” na nieco dłużej)
- uważaj, by przy wyciąganiu języka nie wybić partnerowi zębów
- jeśli coś ci się nie udało, nie martw się - następnym razem będzie lepiej;

z języczkiem czy bez?

Całować można się na wiele sposobów. Najpowszechniejszy jest pocałunek francuski, czyli „z języczkiem”. Myślę, że nie trzeba nikomu tłumaczyć, na czym polega. Nie wszyscy są jednak fanami tego rodzaju całowania. W niektórych odradza się nawet duch nacjonalizmu. - *Wszyscy w Polsce całują się po francusku, a we Fran-*

świeża! - ostrzega Dominik. Dla amatorów długich i mocnych wrażeń polecana jest guma 180-centymetrowa. Wszyscy znamy także takie pocałunki jak: w policzek czy w rękę. Stają się one jednak coraz mniej popularne. Mało znana (i całe szczęście!) jest natomiast metoda „na studenta”. - *Wiesz na czym to polega?* - pyta Zuzia - *Wydechasz dym tytoniowy do ust osoby, z którą się całujesz.* Nie jest polecana osobom dbającym o zdrowie.

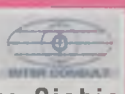
dać buziaka czy polizać?

Jeśli chodzi o synonimy wyrazu „całować się”, to jest ich całe mnóstwo. Często trzeba znać odpowiedni szyfr, bo tak na przykład ktoś pytając: „pogadamy sobie?” wcale nie ma na myśli konwersacji, lecz zachęca partnera do ca-



Twoja walentynka

nagroda



Ja nie chcę wiele; Ciebie i zieleni i żeby wiatr kołysał gałęzie drzew, i żeby wiersze pisał o Tym, że...
dla Krzyszka od Pauli

nadawca sms-a wygrywa kartę simplus - 30 min, ufundowaną przez INTER-CONSULT

nagroda



Kocham Cię jak powietrze, jak dziurę w starym swetrze, jak drzewo na polanie, po prostu kocham Cię, Kochanie!
Dla kochanego chłopaka od Moni.

nadawca sms-a wygrywa kartę simplus - 30 min, ufundowaną przez INTER-CONSULT

Tylko jedno słońce świeci, tylko jeden księżyc lśni, tylko jedno kocham serce, które nosisz właśnie Ty!
Z okazji walentynek Tomkowi J. - P

Pamiętaj, że Twa muszelka zawsze będzie dla mnie źródłem życia. Dla ukochanej Pati 100 buziaczków prosto w... Duże Kochane Serce - **śle Krzysio T.**

Ciągle Ty w głowie, we wspomnieniach, w każdej z chwil... Ciebie nie ma lecz ja wciąż czuję. Dotknąć, przytulić znów... Bez Ciebie tak puste są dni...

Nie liczy się nikt, prócz Ciebie! Jesteś gwiazdką na Mym niebie, jesteś prawdą, którą znam, jesteś wszystkim tym co mam !!! Kochanej Gosiuni - Tomek.

Dla Ciebie zwracam się Kochanie. Do Ciebie piszę te słowa. I zawsze, jak każdego ranka na ustach czuję usta Twe. Za Tobą mi serce płacze, bez przerwy...

Mam serce malutkie, ale wierne i ciepłutkie. Tylko Tobie jest oddane, tylko w Tobie zakochane. Dla ukochanej Moniki z Gizalek, walentynkowe życzenia przesyła Maciej

Kocham Cię szalenie przez uwielbienie i roztargnienie, kiedy jesz, gotujesz, pomstujesz. Kocham Cię jak perz, jak chcesz i jak nie chcesz - kocham...

Dzień zaczyna się od wschodu słońca, rzeka od strumienia, a ja z okazji walentynek składam **Tobie Janku** serdeczne życzenia. **Kochająca Aga i syn Bartosz**

Kocham ptaki i obłoki, kocham cały świat szeroki. Kocham, wciąż gwiazdy na niebie, a najbardziej kocham Ciebie! **Dla Madzi K. od Gygusia.** Bardzo Cię kocham.

Kocham Cię na zabój i wciąż myślę o Tobie! **Kochanemu Przemkowi Susiowi** życzenia przesyła **P. Wiśniewska** z kl. Ic (Gimnazjum Nowe Miasto n/Wartą)

Tylko Ty jesteś w moich marzeniach, tylko o Tobie marzę i śnię, za Tobą płaczę po nocach, i mówię kocham Cię!!! **Dla Małgosi z okazji walentynek - Tomi!**

Wśród tysiąca Cię wybrałam, Ciebie jednego pokochałam. Ty jesteś duszą mej pokarmem, serca mego najdroższym skarbem. **Dla Misia od Walentynki.**

Pocałuj! Wszechświat zmierzę konturem Twoich ust. Niech w podróż do słońca zabierze nas wielki wóz. Pocałuj! A uwierzę, że gdzieś istnieje eden. **pop**

Jesteś słoneczkiem, które rozświetla moje życie, z Tobą jest mi jak w bajce, a moje serduszek należy tylko do Ciebie! **Tomku kocham Cię - Twoja Myszka!!!**

Nie warto w życiu płakać. Nie warto w życiu śnić. Lecz warto kogoś kochać i dla miłości żyć! **Misiowi - Kotek!**

W dniu walentynki przynoszę nowinki, że serce moje jest na zawsze Twoje. Takie wyznanie przyjmij Kochanie! **Dla Kasi Mani - Delphinek**

Jak dobrze o Tobie marzyć, jak dobrze o Tobie śnić. Jak pięknie jest Ciebie kochać, a jeszcze piękniej przy Tobie być! **Dla Niuni - kochający Misiek.**

nagroda Malaga Restauracja

nadawca sms-a wygrywa kolację dla dwojga w RESTAURACJI MALAGA za najkrótsze wyznanie

Kocham Cię w nocy i przy blasku dnia, kocham Cię o świcie i gdy idę spać. Kocham Cię w łazach i gdy się uśmiecham, kocham Cię gdy dzwoni telefon...

Późnym wieczorem myślę o Tobie. Gwiazdy już gasną na niebie... Życ mi trudno, usnąć trudno, bo czym jest życie bez Ciebie. **Dla Norbiego z okazji walentynek od Kasi**

Najpiękniejsze kwiaty, gdy je perli rosa. Najpiękniejsze oczy, w których lśnią niebiosy. Najpiękniejsze usta, które prawdy strzegą i uśmiech Twój najpiękniejszy, co cieszy smutnego...

Sniadania nie jem, bo myślę o Tobie. Obiady nie jem, bo myślę o Tobie. Kolacji nie jem, bo myślę o Tobie. I w nocy nie śpię, bo bardzo chce mi się jeść...

Wszystkiego co najlepsze dla mej ukochanej, jedynej i najcudowniejszej kobietki pod słońcem - **Ani S. - śle na zawsze kochający i oddany Pawełek Sz.**

Dzień ten piękny jest nam dany dla tych co są zakochani. **Kochanej Ani z okazji walentynek życzenia przesyła Marek.** Kocham Cię.

Kamila i Paweł siedzieli na łodzi. Dobrze im było w zimowym chłodzie. Gorąca miłość stopiła lody i dwaj zakochani wpadli do wody - **Misiowi - Kamila**

Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne. **Dla Grześka - Danka.** Kocham cię.

nagroda Pizzeria Słodola

Darku! Chcę być jabłonią, pod którą siadasz z rana. W południe zaś szczeniakiem, którego bierziesz na kolana. A nocą, gdy wiatr mocno hula, chce być kołderką, która Twe ciało otula. Anka

nadawca sms-a wygrywa kolację dla dwojga w PIZZERII STODOLA za najbardziej romantyczne wyznanie

Tylko o Tobie myślę, tylko Ciebie mi mało wciąż. Kocham Cię tak pięknie, jak tylko potrafię, jesteś radością każdej z mych chwil, jesteś całym moim życiem...

Cicho płynie gwiazdka po niebie. Jeszcze ciszej płynie łza. Nigdy nie pytaj kto Cię kocha, bo to zawsze ja. **Dla Kochanej Żony Karoliny Smolarek**

Nie na dzień, nie na dwa. Lecz na zawsze Tobie - ja! **Ania**

Widzę Ciebie w dzień i w nocy, w każdej myśli jesteś Ty, lubię patrzeć w twoje oczy, kiedy mówisz: ja i Ty. Czasem myślę: czy to warto?

Od serca i z czułości. Dla Ciebie i z miłości! **Dla ukochanej żony Ewy od męża Tomasza Lewandowskiego**

Kochanej żonie **Justynie z Kadziaka** najserdeczniejsze życzenia walentynkowe przesyła zawsze kochający **mąż Robert**

Dla miłych kierowców PKS-u **Krzysztofa P. i Pawła K.** najserdeczniejsze życzenia walentynkowe przesyłają **Wielbicielki**

Jesteś moim skarbem, mej duszy radością, serca pocieszeniem i wielką miłością - **Dla mojego najdroższego kotka Adusi kochający Misiu**

Będzie nam razem pięknie i słodko, będę twym „bączkiem” - Ty mą „stokrotką”. Z okazji Walentynek od **Tomka dla Marioli**

Kocham Cię gdy świeci słońce, kocham gdy pada deszcz. Kocham, choć daleko ode mnie jesteś. Jeszcze mocniej, kiedy mnie całujesz. Za to, że mnie obejmujesz i za to, że jesteś. **Aniołek**

W jasny wieczór, w ciemną noc, kiedy na niebie Gwiazdek moc. Usta me szepczą, dusza się rwie, a me serce mówi Kocham Cię. **Dla Madzi K. z Polarzycy od Mariusza K.**

Buziaczek w pysia dla mego misia, oznacza on Miłość do końca życia. **Cudownemu Misiowi - Marta.**

Ja Cię Misiu kocham, Ty mnie kochaj też. Kwiat bez wody więdnie, ja bez Ciebie też. **Misiowi - Marta.**

Zakochałam się w Tobie od pierwszego wejrzenia, myślałam, że wylecę z butów z wrażenia.

Bądź moim słońcem, moim natchnieniem, najsłodszych marzeń spełnieniem. Bądź moim rajem, wielką radością, na zawsze pozostanij moją miłością. **Dla R. od M.**

Pięknie mówiłeś, dziękuję że byłeś. **Od M. dla R.**

nagroda Pizzeria Słodola

Kochanie! Czy wiesz, że św. Walenty wcale nie jest Patronem zakochanych, lecz ludzi chorych umysłowo? Mimo to ślę do Ciebie tego smska...

nadawca sms-a wygrywa kolację dla dwojga w PIZZERII STODOLA za najdowcipniejszego sms-a

nagroda AVON
the company for women

Bananie! Gdy Cię obieram z Twej złotej skórki to leci mi ślinka. Ssam Cię co wieczór i powiem szczerze, że odkąd jesteś, to w miłość wierzę.
- **Dla mojego kotusia Łukasza B. Od Elci**

nadawca sms-a wygrywa zestaw kosmetyków AVON dla niej - za przedostatniego sms-a

nagroda AVON
the company for women

Moje szczęście tylko z Tobą jest możliwe, moje szczęście ma na imię tak jak Ty, moje szczęście dotąd takie nieszczęśliwe, już uśmiecha się do mnie od kiku dni...

nadawca sms-a wygrywa zestaw kosmetyków AVON dla niego - za ostatniego sms-a



Nagrody można odbierać od dnia 10 lutego w redakcji „Gazety Jarocińskiej”, Jarocin, ul. Wolności 1a. Należy podać numer telefonu, spod którego został wysłany nagrodzony SMS.



miłość bez granic

Miłość kojarzy się z bliskością. Ale nie zawsze. Oto cztery historie miłosne. Każda opowieść jest inna, wszystkie są prawdziwe i wszystkie łączy jedno - odległość. Poznajcie naszych „dalekich” kochanków.

Miłość Od pierwszego kliknięcia

Nie trzeba było szukać daleko. Okazało się, że również nasz redakcyjny kolega Przemek ma dziewczynę, która mieszka 200 kilometrów od Jarocina. Oto jego opowieść.

Co?!? Miłość przez internet? - Niemożliwe! - tak myślałem jeszcze półtora roku temu. Nie wierzyłem, że przez sieć można poznać kogoś, z kim mógłbym się zaprzyjaźnić, a co dopiero zakochać. Sądziałem, że ludzie, którzy wchodzi na czata to sami zboczeńcy, dla których liczy się tylko jedno - seks. Jednak okazało się, że byłem w błędzie. Spotkałem bowiem osobę, która swoją wrażliwością i urokiem osobistym usidliła moje serce. Moje życie zmieniło się dzięki jednemu kliknięciu....

Wszystko zaczęło się 15 lipca 2003 roku. Normalny, wakacyjny popołudnie bez żadnych wyjątkowych atrakcji, no może oprócz padającego deszczu za oknem. W taką pogodę nie pozostaje nic innego jak tylko wejść na czata. Rozmowy, jak zwykle toczyły się wokół banalnych opowieści w stylu: kim jesteś?; skąd klikasz?; i tym podobnych banialuk. Kiedy już czułem się znudzony tą "arcyciekawą" wymianą zdań i miałem zamiar wyłączyć kompa, postanowiłem zaprosić do gadki jeszcze jedną osobę ukrywającą się pod nickiem - Ania'17. Okazało się, że minuty, które spędzałem na rozmowach z Anią biegły miublaganie. Na końcu poprosiłem o numer telefonu, na początku nie chciała, ale w końcu uległa. Po raz pierwszy spotkaliśmy się rok temu i już wtedy nie mieliśmy żadnych wątpliwości - to jest przeznaczenie. Teraz tworzymy niezmiernie szczęśliwą parę i chociaż dzieli nas dość duża odległość (ponad 200 km) nie zamierzam Jej za żadne skarby świata.

Miłości się nie leczy

On z miasta, ona ze wsi. On ateista, dla niej światem był Bóg. On zimował, ona zbierała nagrody za wybitne osiągnięcia w nauce. Oboje podatni na choroby, urazy i wypadki...

Poznali się w szpitalu rehabilitacyjnym: Dzban odzyskiwał władzę w nogach, Mary leczyła skoliozę, krzyżę i płaskostopie. Jej pokój mieścił się tuż nad jego. Popołudniami Dzban siadał na parapecie i, wyhyliwszy się z okna, zagadywał dziewczynę „z góry”. Przynajmniej niektóre...

Reakcje Mary ograniczały się do ucieszania chłopaka, trzaskania palcami, względnie potępienia koleżanek, które go nie ignorowały. Ona uważała go za gburę, on ją - za durniulkę. Dzban lubił denerwować Mary; lubił, gdy na niego wrzeszczała. Robił to tak... kulturalnie, intrygowala go.

Dzban: Myślałem, że jej fochy to kokieteria.

Mary: Kokieteria?! Robiłam wszystko, żebyś się ode mnie odczepił. Ja się ciebie bałam!

Nic dziwnego. Szpital aż huczał od plotek na temat Dzban: że narkoman, że kradnie, że bije (trenował tajski boks).

kibicowali.

Dzban często przekradał się na oddział dziewczyn - z czekoladą, kwiatem, powiedziec, że tęskni. Odwiedzanie nie swoich pięter groziło wpisem do raportu, czasem nocą w izolatce. Dzban więc rzad-

go, z kim mogłabym stworzyć związek, po prostu chciałam pogadać. W połowie sierpnia Adam wyjechał nad morze, skąd przysłał mi kartkę. - Ta pocztówka bardzo mnie ucieszyła. Z początkiem roku szkolnego nasza znajomość nie wykra-

na trasie polska grecja...

Atena ma 23 lata, mieszka w Grecji (no bo gdzie by mogła mieszkać Atena?); Szymon w Poznaniu. Dzieli ich tysiące kilometrów, a jednak ich uczucie kwitnie i z dnia na dzień staje się mocniejsze i piękniejsze.

"Było lato 1995 roku, moi rodzice zdecydowali się wysłać mnie na wakacje do Polski, do Wągrowca na obóz dla niepełnosprawnych. Bardzo przeżywałam te obozy, gdyż tu w Grecji ich raczej nie ma. Na takich wyjazdach nie czułam się "inna". Ludzie, których tam poznałam mieli podobne problemy, co ja. Na obozach rozumiałam, co to znaczy podobać się chłopakom. Oni nie wstydzieli się mi pokazać swojego zainteresowania mną, było to coś, czego pełnosprawni chłopacy nigdy mi nie okazali. Właśnie na tym obozie poznałam Szymona. Wtedy jeszcze nic do niego nie czułam, po prostu podobało mi się to, że mnie podrywał. Miałam 14 lat a on 15. Często ze sobą rozmawialiśmy, uśmiechaliśmy się do siebie. Pod koniec obozu wymieniliśmy się adresami. Szymon i jego kolega byli jedynymi osobami, z którymi pisywałam od czasu do czasu. Pierwszy raz poczułam się zazdrosna o Szymona, gdy napisał mi, że jedzie na inny obóz, bo tam towarzystwo jest zdecydowanie lepsze. Nie widzieliśmy się kilka lat. Aż w końcu znowu spotkałam Szymona na obozie. Oboje przez ten czas bardzo się zmieniliśmy, wydorosleliśmy. Świetnie się dogadywaliśmy, Szymon był moim wsparciem w trudnych chwilach. On zadał mi pytanie czy coś nas łączy, ja nie zaprzeczyłam. Przyznałam się, że też coś do niego czuję, ale na razie nie chce nic zaczynać, bo niedawno z kimś zerwałam i bardzo się bałam. Szymon powiedział, że on poczeka na mnie. Od tamtej nocy wszystko już było inaczej...czułam, że coś nas łączy, ale nie wiedziałam do końca, co to jest. Potem ja wyjechałam do Grecji. Zaczęliśmy do siebie pisać. Dzwoniliśmy do siebie z dwa razy w tygodniu, a nasze na początku normalne listy z czasem stawały się coraz intymniejsze, aż w końcu na Boże Narodzenie, jak zadzwoniłam do Szymona z życzeniami przyznałam się po raz pierwszy że jestem w nim zakochana i chcę być jego dziewczyną... Ta historia trwa już od 5,5 roku! Jesteśmy szczęśliwi. Pomimo, iż dzieli nas tyle kilometrów jesteśmy sobie bliscy. Spotykamy się w każde wakacje. Dużo do siebie piszemy i dzwonimy. A najwspanialsze jest to, że Szymon przyjeżdża do mnie do Grecji na walentynki... Już nie mogę się doczekać".

Przemek Świdurski (na zdjęciu) napisał sam o swojej miłości. Pozostałych opowieści wysłuchali i spisali dla was: SYLWIA GRYGIEL, JULIA KACZMAREK I ANNA FILIPOWIAK



Aniuś! - Jesteś dla mnie wszystkim, Słońcem, marzeniem, przyszłością, Całym moim światem, Ty Jesteś moją miłością! - Twój na zawsze Przemek

D: W szpitalu tylko raz pobitem kolegę. Jak się zwierzył, że wystartuje do Mary...

M: A ja się dziwiłam, czemu chłopacy mnie unikali.

W szpitalu odbywały się różne imprezy. Kiedyś ogłoszono konkurs tańca, w którym Mary bardzo chciała wziąć udział. Ale nie miała z kim; jakoś nikt się nie kwapił... Jedyny Dzban. Wygrali - bez prób, ćwiczeń, przygotowani. Z drobną „wpadką”: chłopak zahaczył głową partnerki o wózek inwalidzki innego uczestnika. Na szczęście nic poważnego. W ramach przeprosin zaproponował CHODZENIE. Uznała, że z niej kpi i że jest albo głupi albo pijany.

D: Pijany byłem (glupi wciąż jestem), ale mówiłem poważnie.

M: A ja - tak na odczepnego - się zgodziłam.

Że naprawdę SA ze sobą, przekonała się, kiedy dostała kwiaty i buziaka na imieniny. Nie protestowała... Zaczęli się „schadzać”: w parku, na ćwiczeniach, podczas kolejnych konkursów (karaoke, „Mini Playback Show”, „Miss & Mister” - prowadzili je albo wygrywali. Byli sensacją turnusu! Wszyscy im

ko sypiał we własnym pokoju, a jego nazwisko meldowano niemal tak często, jak datę.

M: W życiu nie miałam tak nio krzesanego chłopaka!

D: A ja takiej... wzorowej dziewczyny.

Na dyskotecce pożegnalnej zdecydowali, że będą TO dalej ciągnąć.

Już prawie dwa lata są razem.

Widują się rzadko, ale intensywnie :-). Wakacje wciąż spędzają w szpitalu.

M&D: Tak jest najtaniej - żartują.

Już nie uważają się za pechowców.

gg wyszukało nam

Marta i Adam poznali się przez przypadek. Marta przez dwa tygodnie przebywała u swojej siostry. Przez ten czas jedynymi jej zajęciami były opieka nad siostrzenicą i surfowanie po internecie. Jednak z czasem nawet sieć stała się nudna, jedynym „ratunkiem” było Gadu-Gadu, które poprzez „Szukaj Znajomych” znalazło właśnie Adama.

„Początkowo nie wyróżniał się niczym spośród moich netowych znajomych. Nie szukałam wtedy niko-

czala poza ramy zwykłego koleżeństwa. Jednak w październiku zaczęliśmy rozmawiać ze sobą przez „kabelek”; codziennie słyszeliśmy się choć przez chwilę. Wtedy nasza znajomość zaczęła dojrzewać i ewoluować. Wszystko zaczęło „kręcić się” wokół bycia razem po pierwszym spotkaniu się w realu. Bałam się tego spotkania. Mogło się okazać, że tak naprawdę jesteśmy innymi osobami niż nam się wydawało i nie będziemy mieli tematów do rozmów. Wyszło jednak inaczej. Było wesoło, przez cały czas gawędziliśmy. Z powodu dzielącej nas odległości (prawie dwieście kilometrów!) spotykamy się tylko jeden bądź dwa razy w miesiącu. Każdą taką chwilę staramy się w pełni wykorzystać, by móc się sobą nacieszyć. Oprócz tego co wieczór rozmawiamy ze sobą przez internet. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co mamy. Nie chcemy zbyt wiele; spotkania traktujemy jak nagrody. Oboje jesteśmy bardzo szczęśliwi i trwamy. Wiemy, że gdy teraz się nie załamiemy (odległością lub małą częstotliwością spotkań), za jakiś czas będzie o wiele lepiej.”

cytaty o miłości

- Bardziej od pieniędzy potrzebujesz miłości. Miłość to siła nabywczą szczęścia. **Phil Bosmans**
- Bóg posługuje się miłością dwóch osób, aby powiedzieć im o całej swojej miłości. **P. Carre**
- Co to jest prawdziwa miłość, wiedzą tylko kobiety brzydkie, piękne - umieją zaledwie uwodzić. **Audrey Hepburn**
- Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi. **Stefan Wyszyński**
- Czy to nie jest wielka rzecz - znaczyć dla kogoś wszystko? **Bruno Schulz**
- Gdy kobieta odmawia miłości, a proponuje ci przyjaźń, nie bierz tego za odmowę; znaczy to, że chce postępować według kolejności. **Moliere**
- Im dłużej pozwala się kobiecie tęsknić, tym bardziej rośnie miłość. **Ernest Raupach**
- Jedynie miłość nadaje sens życiu. Dlatego im bardziej zdolni będziemy do miłości i dawania siebie innym, tym bardziej sensowne będzie nasze życie. **Hermann Hesse**
- Kiedy się czuje pociąg fizyczny, nieczystą namiętność fizycznych kształtów, to nie jest miłość. Miłość jest pożądaniem czyjejs duszy. **Stanisław Dygat**
- Kochać to jedyna rzecz, mogąca zapełnić wieczność... Nieskończoność potrzebuje bezkresów. **Viktor Hugo**
- Kochając marzy się o przyszłości. **Stefan Żeromski**
- Miarą miłości jest miłość bez miary. **Św. Franciszek Salezy**
- Miłość platoniczna jest to udawanie przed samym sobą, że rewolwer jest nabity. **William Somerset Maugham**
- Miłość prawdziwa zaczyna się wówczas, gdy niczego w zamian nie oczekujesz. **Antoine de Saint - Exupery**
- Miłość nie daje rozumu głupcom, ale najmędrszych otumania. **Honore Balzac**
- Miłość uznaje godziny za miesiące i dni za lata, a każda chwila nieobecności jest stuleciem. **John Dryden**
- Miłość jest mgłą, która wytwarza się w głowie. Jeśli owa mgła opada na dół - na serce - następuje pogoda życia; jeśli pozostaje w głowie - pada deszcz łez. **Henryk Sienkiewicz**
- Miłość jest pierwszą wśród nieśmiertelnych rzeczy. **Dante Alighieri**
- Miłość łączy serca, a przyjaźń umysły. **Aldona Różanek**
- Niedojrzała miłość mówi: „Kocham cię, ponieważ cię potrzebuję”. Dojrzała miłość mówi: „Potrzebuję cię, ponieważ cię kocham”. **Erich Fromm**
- Prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania. **Robert Paulet**
- W reumatyzm i prawdziwą miłość wierzy się dopiero wtedy, gdy jest się przez nie nawiedzonym. **Marie von Ebner-Eschenbach**
- Kochać i być kochanym to tak, jakby z obu stron grzało nas słońce. **Dr Davis Viscott**
- Wybuch miłości jest jak wybuch materii palnych. Im dłużej wstrzymywany, tym silniejszy. **Eliza Orzeszkowa**
- Nie jest mocno zakochany ten, co dobrze potrafi opowiadać o miłości. **Francesco Petrarca**
- Miło poszaleć w porę. **Horacy**
- Można powiedzieć, że mężczyzna najszczerzej kocha tę kobietę, w której towarzystwie może się bez zażenowania zdrzemnąć. **George Jean Nathan**
- Kobiecość odnajduje siebie w odbiciu męskości, podczas gdy męskość potwierdza się przez kobiecość. **Jan Paweł II**
- Jest w ciele ludzkim zdolność wyrażania miłości, tej miłości, w której człowiek staje się darem. **Jan Paweł II**
- Sam pocałunek jest niczym, bo wszystko zależy od ducha, w jakim będzie dany. **Thomas Hardy**

wybrała SYLWIA GRYGIEL

„Kwiaty są na to, aby wiewdły, ale serca są, aby kochały”

Na początek, kilka słów wyjaśnienia. Co to właściwie jest „mowa kwiatów”? To rodzaj flirtu towarzyskiego, bardzo popularnego w wiktoriańskiej Anglii. Powstawały wtedy specjalne słowniki - zielniki, które ułatwiały zrozumienie tej „mowy”. Posługiwanie się tego rodzaju symbolicznym znaczeniem kwiatów, jest w tej chwili prawie zupełnie zapomniane. Ale może czasem warto sprawdzić, jakie były intencje (być może podświadome) osoby obdarowującej nas kwiatami. Przy nazwach kwiatów pojawia się czasem kilka ich znaczeń. Być może utrudni to odczytanie ich symboliki, ale jednoznaczność „mowy kwiatów” nie zawsze byłaby pożądana. Tak, na pewno, jest ciekawiej. Wszystkim życzymy, by byli obdarowywani kwiatami, które „mówią” tylko miłe słowa. Kwiatowy flirt jest nieodzowną częścią sentymentalnej gry zakochanych. Poniższy spis pochodzi z kalendarza kobiecego pisma „Bluszcz” wydanego w 1878 roku.

mOwa kwiatów

AMARYLIS- jesteś wielką kokietką
 ASTER:
 BIAŁY- jestem szczęśliwy widząc, że jesteś kochana
 CZERWONY- kocham cię bardziej niż ty mnie
 BEGONIA- ofiaruję ci szczerą przyjaźń
 BEZ:
 BIAŁY- Kochajmy się
 FIOLETOWY- moje serce należy do ciebie
 BRATEK- królujesz w moich myślach
 CHABER- nie śmiem Ci wyznać moich uczuć.
 CHMIEL- czekajmy na sprzyjające okoliczności
 CHRYSANTEMA:
 BIAŁA- stara miłość nie rdzewieje
 ŻÓŁTA- przez chwilę wierzyłem w ciebie
 CYKLAMEN- twoja piękność pogrąża mnie w rozpacz
 DALIA - cieszę się gdy cię widzę
 DZWONEK- dlaczego mnie męczysz swymi kaprykami?
 FIOLEK- nikt nie wie o naszej miłości
 FLOKS- spalmy nasze listy!
 GROSZEK- nie wierzę twym uczuciom
 GO-DZIK- kocham cię gorąco
 HELIOTROP- miłość mnie upaja
 HIACYNT:
 BIAŁY- jestem szczęśliwy bo cię kocham
 FIOLETOWY- bądź czulsza dla mnie
 ŻÓŁTY- jestem szczęśliwy bo mnie kochasz
 JASKIER- jesteś niewdzięczną!
 JAŚMIN- czy pokochasz mnie kiedyś ?
 JEMIOŁA- pokonam wszelkie trudności
 KACZENIEC- z dala od ciebie jestem smutny
 KALINA - serce mi pęknie jeśli mnie porzucisz
 KONICZYNA - chciałbym wiedzieć...
 KONWALIA- nic cię tak nie zdobi jak twoja uroda
 KROKUS:
 FIOLETOWY- czy żalujesz, że mnie kochasz?
 ŻÓŁTY- czy twe uczucia są prawdziwe?

KWIAT JABŁONI - darzę cię szczególnymi względami
 KWIAT LIWY - dotrzyмай swych przyrzeczeń
 LAWENDA - moja miłość jest pokorna
 LEWKONIA - stałość uczuć
 LILIA BIAŁA - czyste uczucia
 LWI PYSZCZEK - przybądź jak najszybciej!
 MAK:
 CZERWONY OGRODOWY - Kochajmy póki czas!
 BIAŁY - ospałość serca
 POLNY - marzę o tobie
 MALWA - cierpię z powodu twojej rezerwy
 MIECZYK - spotkajmy się (liczba kwiatów oznacza godzinę spotkania)
 MARGERYTKA - ty jesteś najpiękniejszą
 MIĘTA - zachowam wspomnienie i nadzieję
 MIMOZA - skrywam swe uczucia
 MIRT - jakże ciężko doświadczasz mojej miłości
 NARCYZ - jesteś bez serca
 NASTURCJA - płonę z miłości
 NIEŚMIERTELNIK - ten ból nie ścichnie nigdy
 NIEZAPOMINAJKA - wspomnij mnie!
 OSET - twoje słowa mnie ranią
 PAPROĆ - jestem szczerzy i ty taką bądź
 PELARGONIA - pragnę szczęścia
 PETUNIA - list miłosny w drodze
 PIERWIOSNEK - moje uczucia są coraz gorętsze
 PIWONIA - czuwam nad tobą
 PRYMULA - kochałem tylko ciebie
 REZEDA - kocham i mam nadzieję
 RÓŻA:
 BIAŁA - wzdycham do ciebie
 CZERWONA - kocham
 HERBACIANA - podobasz mi się
 RÓŻOWA - przysięgam miłość
 BIAŁA I CZERWONA - żar serca
 RUMIANEK - jestem ci szczerze oddany
 RUTA - samotnienie
 STOKROTKA - obecność twa mnie cieszy

mamy dla Ciebie prezent

walentynkowy Elvis

„Love, Elvis”, to walentynkowy album z najwspanialszymi piosenkami miłosnymi w wykonaniu króla. Wydawnictwo SONY BMG MUSIC ENTERTAINMENT POLSKA postanowiło wydać go w dwóch wersjach, które różnią się okładkami i poligrafia. Na albumach znalazła się piosenka „For The Good Times”, która nigdy wcześniej nie została wydana. Materiał muzyczny zmiksowano i zremasterowano z oryginalnych taśm przy zastosowaniu technologii DSD. Płyta „Love, Elvis”, to na pewno świetny prezent walentynkowy. Jeśli chcesz dostać płytę w prezencie, przyjdź do redakcji. Mamy dwa albumy. Kto pierwszy przyjdzie 14 lutego do nas i powie magiczne słowo „Love Elvis”, dostanie płytę.



OGŁOSZENIA



14 lutego oderwij się od codziennej bieganiny. Spędź wieczór z osobą, która ma wciąż Ciebie za mało. Świece, napoje rozweselające, romantyczna muzyka - od 19.00. **TO ZAPEWNIAMY - ALE TYLKO 24 OSOBOM. WYŁĄCZ TELEFON NA CZAS POBYTU U NAS, ale przedtem do nas zadzwoń 747-94-84, by nas uprzedzić o Twoich zamiarach**

PUB i HOTEL „KRYSTOOFER”
ul. Wrocławska 20, Jarocin

Feromony na Walentynki tylko u NAS



PERFUMERIA
Izabela Baraniak
Jarocin, Rynek 18

kwiaciarnia HANKA

ul. Paderewskiego 11
63-200 Jarocin
tel.(0-62) 747-34-50